DZIENNIK TYGODNIOWY

Departamentu Bydgoskiego.

Ner. 12ty.

Dnia 22. Marca 1814 roku.

Wszystkim Departamentowym Naczelnikóm i Prefektóm.

Doszło do wiadomości moiéy, że Mieszkańcy Xięstwa Warszawskiego wywożą za granicę w kraie Austryacki i Pruski pszenicę, żyto, krupy, ięczmień i inne produkta.

Kombinuiąc to z wielolicznemi doniesieniami JWW. Prrfektów, któremi uskarzaią się na niedostatek produktow, i wystawiaią niemożność wyżywienia Woysk w Xięstwie Warszawskim konsystuiących, — zostaię w obawie, ażeby przez wypuszczenie onych za granicę istotnie nie mógł nastąpić brak żywności dla woyska, a ztąd Rząd Xięstwa Warszawskiego mógłby podlegać surowéy odpowiedzialności.

Z tych więc uwag zalecam wszystkim Departamentowym Naczelnikom i Prefektom, równie przez pośrednictwo ich, obwodowym Naczelnikom i Podprefektom, zawiadomić Mieszkańców przez wszelkie stopnie publikaty, iżby nikt nie ważył się wywozić za granicę produktów. Gdyby wszakże pomimo ninieyszego ostrzeżenia dopuścił się kto potaiemnego wywozu, więc Obywatele, do których produkta należeć będą,

póydą pod Sąd woyskowy, produkta, wozy i konie zostaną skonfiskowane i użyte do potrzeby woyska; a włościanie przy wozach wzięci, oddani będą do Woyska na żołnierzy.

JWW. Naczelnicy i Prefekci Departamentów maią ściśle dopilnować akuratnego spełnienia ninieyszego przepisu, i w przeciwnych onemu wypadkach, postępuiąc stosownie do treści iego, donosić będą mnie niezwłocznie z wyszczegółnieniem Nazwiska wykraczaiących osob, oraz liczby produktów, wozow i koni, które będą przytrzymane.

Dla powszechnego zaś ogłoszenia niniejszego przepisu, posyłam JWW. Prefektom po 70 Exemplarzy druku w ięzyku polskim, w celu przesłania onych do Podprefektów, wszystkich Gmin i innych Władz, a to na ten koniec, iżby nikt w czasie poźnieyszym nie mogł składać się niewiadomością.

W Warszawie dnia 19 Lutego / 3 Marca 1814 roku.

(Podpisano) Jenerał Gubernator
Łanskoy.

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.

Lubo iuż kilkakrotnie WW. Podprefektom Obwieszczenie polecone zostało, aby bez Herbu Saskiego pieczęcie używane były, odebrawszy iednak Prefekt ponowienie w téy mierze od JW. Generała Gubernatora Xięstwa Warszawskiego Kawalera Łanskoy, poczytuie sobie za powinność takowe przez poniżéy umieszczony Reskrypt do powszechnéy podać wiadomości, wzywaiąc wszystkich WW. Podprefektów, Burmistrzow, Woytów i Urzędy Administracyine w Departamencie Bydgoskim znayduiące się, ażeby się do Reskryptu tegoż iak nayściśléy stosowali.

W Bydgoszczy dnia 15. Marca 1814.

Zastępca Prefekta
Radolinski.

Zawadzki, S. J.

Bydgoskiemu JW. Prefektowi.

Z momentem ustanowienia Rządu w Xięstwie Warszawskiém pod Jmienem Rady Naywyższéy lubo zaleconém zostało, pisać Akta i używać pieczęci z napisem teyże Rady, bez Jmieniu i Herbu Saskiego, gdy iednak niektore Jurysdykcye i Urzędnicy używaią dotąd starych pieczęci z Herbem Saskim, dla tego po raz ostatni zalecam JWW. Na-

czelnikom Departamentowym, Prefektom, Weytom Gmin i każdemu, do kogo to należy, iżby odtąd pieczęci z Herbami Saskiemi nieużywali, a to pod obawą surowéy i nieochybnéy kary.

W Warszawie, dnia 21 Lutego / 5 Marca 1814 roku.

(Podpisał) Generał Gubernator
Lanskoy.
Za Zgodność
Szalla, S. D. K.

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.

Stosownie do odebranego od JW. Generała Gubernatora Xięstwa Warszawskiego Reskryptu d. d. 23 Lutego r. b. Nr. 2018 et præsentatum dnia 13. m. i r. b. zalecam WW. Podprefektom, ażeby w obwodzie swych Powiatów w miastach przez Burmistrzow, a po Wsiach przez Woytow ogłosili, że w dniach 7. 9. i 10. miesiąca Marca podług Rossyiskiego Kalendarza, w Warszawie w Kommissyi Prowiantskiéy Armii odwodowéy, odbywać się będzie publiczna Licytacya na 7453 korcy pszenicy przy wzięciu Twierdzy Modlina zdobytéy.

W Bydgoszczy, dnia 15. Marca 1814.

Zastępca Prefekta
Radoliński.
Zawadzki, S. I.

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.

Widząc iak daleko potrzeby Woyska w Departamencie tuteyszym konsystuiącego, lub przechodzącego wymagaią pilnéy i ciągłéy odstawy produktów do Magazynow, zmuszony byłem wypisać Liwerunek na rok 18$\frac{15}{16}$, do czego rownie iak i dalszéy antycypacyi Reskryptem Kommissyi nadzwyczaynéy Potrzeb Woyska z dnia 14. z. m. Nr. 287. upoważniony zostałem. Zalecam więc WW. Podprefektom, aby za zniesieniem się z Radami Powiatowemi rozkład na Kontrybuentów sporządzili i Subrepartycye właściwym Dozorcom przesłali. Liwerunek ten naydaléy do 15. Kwietnia r. b. zupełnie do Magazynów odstawiony bydź ma, i dla tego wkładam osobistą odpowiedzialność, i pociągnienie przed Sąd woyskowy WW. Podprefektów, gdyby brak produktów dla woyska okazać się miał. Przy tém ostrzegam WW. Podprefektów, iżby się nieważyli żadnych zmian, co do zasad Rozkładem wskazanych,

dopuszczać. Mąka ma bydź nie pytlowa, lecz razowa w stosunku 99 funtow z Centnara czyli $162\frac{9}{25}$ z Korca stosownie do Urządzeń Kommissyi nadzwyczayney potrzeb woyska z dnia 1. Lipca r. z. No. 972. Staraniem iednak WW. Podprefektów bydź powinno, iżby mąka niezbyt gruba, czysta, i zdrowa do Magazynów odstawioną była.

W Bydgoszczy, dnia 16. Marca 1814.

Zastępca Prefekta
Radolinski.

Zawadzki, S. J.

Rozkład Produktów.

Na Rok 18$\frac{15}{16}$ dostawić się maiących z Powiatow Deptu Bydgoskiego.

Nomer ciągły.	Nazwisko Powiatów.	Maią wysiewu. Oziminnego.		Jarzynnego.		Ogołem.		W stusunku więc tego wypada dostawić Produktow. Mąki żytney rżanney.		Krup.		Owsa.		Siana.		Słomy.	
		Kor.	Gr.	Kor.	Gr.	Kor.	Gr.	Cent.	Ft.	Kor.	Gr.	Kor.	Gr.	Cent.	Ft.	Cent.	Ft.
1	Bydgoski.	17253	7	16077	17	33330	24	3792	10	224	7	6838	20	5154	11	4773	82
2	Brzeski.	12502	17	11494	27	23997	12	2748	7	160	9	4889	13	3711	10	3459	44
3	Chełminski.	22791	30	19735	2	42527	—	5009	54	275	7	8394	10	6576	15	6306	44
4	Jnowrocławski.	21876	16	21599	24	43476	8	4808	42	301	5	9187	19	6722	90	6053	8
5	Kaminski.	12484	15	12617	13	25101	28	2743	90	175	30	5366	29	3881	60	3454	36
6	Kowalski.	9256	14	8341	4	17597	18	2034	41	116	12	3547	29	2721	11	2561	19
7	Michałowski.	20149	15	16325	13	36474	28	4428	62	227	22	6943	30	5640	28	5575	23
8	Radzieiewski.	11611	—	11518	21	23129	21	2552	2	160	20	4899	20	3576	66	3212	71
9	Toruński.	21972	20	18038	15	40011	3	4829	53	251	17	7642	26	6187	9	6079	82
10	Wałecki.	5981	5	6112	13	12093	18	1314	59	85	9	2599	28	1870	—	1654	91
	Ogółem -	155879	11	141860	21	297740		34261	20	1978	10	60341		46041		43131	

W Bydgoszczy dnia 9. Marca 1814.

Zastępca Prefekta Departamentu Bydgoskiego
(Podpisano) RADOLINSKI.

Zgadza się z Oryginałem
Weber,
Kalkulator.

Prefekt

Departamentu Bydgoskiego.

Jaśnie Wielmożny Generał Gubernator Xięstwa Warszawskiego zalecił mi Reskryptem pod dniem 17. Lutego r. b. zapadłym, abym do publicznéy w całym Departamencie podał kazał wiadomości, iż Umu. Leontaew drugiemu Podporucznikowi przy 9téy Dywizyi Jakułskiego pieszego Batalionu na dniu 23. Stycznia w Miasteczku zwanym Warka dwa konie ukradziono; ieden z nich był maści ciemno gniadéy, rosły, oczów siwych, z gwiazdą na głowie, grzywa na lewéy stronie z kołtonem, i na tylnéy prawéy nodze miał znak, drugi koń zaś miał bydź szarogniadéy maści z grzywą na prawéy stronie, na lewéy zaś nodze znak. Ur. Leontaew Podporucznik przyrzeka temu, który mu rzeczone konie wynaydzie i do Piotrkowa odstawi, czerwonych Złotych piętnaście wyliczyć.

Prefekt wzywa przeto Władze Administracyine, aby powyższy Okolnik do powszechnéy podały wiadomości.

W Bydgoszczy, dnia 12. Marca 1814.

Zastępca Prefekta
Radoliński.

Zawadzki, S. J.

Prefekt

Departamentu Bydgoskiego.

Zaleca Władzom Administracyino-Policyinym, aby podług niżéy umieszczonego Rysopisu zbiegłego Alexego Kadca w swych obrębach iak nayścisléy śledziły, i wyśledzonego Sądowi Policyi Poprawczéy obwodu Siedleckiego pod Strażą odesłać starały się.

W Bydgoszczy, dnia 12. Marca 1814.

Zastępca Prefekta
Radoliński.

Zawadzki, S. J.

Opisanie Osoby Alexego Kadca o kradzież obwinionego na gruncie wsi Domaszownicy zbiegłego.

Ten rodem z Domaszownicy, ma lat przeszło 40, wzrostu wysokiego, twarzy ściągłéy, włosów iasnobląd, brwi takichże, ma żonę i syna małoletniego, wyszedł z Domaszownicy w odzieży chłopskiéy, maiący sukman.

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.

W skutek odezwy Sądu Policyi poprawczéy Obwodu Bydgoskiego z dnia 7. m. i r. b. wzywa Szan. Publiczność w Departamencie tuteyszym, aby w przypadku wyśledzenia iakowéy Paki z Aktami pod Sig. P. H. 2 funt 20 łot. ważącéy, ktora przypadkowo przez Pocztę z Bydgoszczy do Barcina idącą w Boru między Wsią Wałownicą i Dąbie zagubioną została, takową niezwłocznie tu do Bydgoszczy rzeczonemu Sądowi Policyi poprawczéy zwrocić niezaniedbała.

W Bydgoszczy, dnia 8. Marca 1814.

Twarowski, Zastęp. Pref.

Zawadzki, S. J.

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.

Wzywa Władze Administracyino Policyine aby zbiegłego z miasta Garwolina Departamentu Siedleckiego o kradzież obwinionego Franciszka Kędzierskiego podług niżéy umieszczonego Ryscpisu iaknayściśléy w swych obrębach starały się śledzić i wyśledzonego pod strażą do Siedlec Sądowi Policyi poprawczéy odesłały.

W Bydgoszczy, dnia 8. Marca 1814.

Zastępca Prefekta

Twarowski.

Zawadzki, S. J.

Opisanie Osoby Franciszka Kędzierskiego o kradzież podeyrzanego z miasta Garwolina zbiegłego.

Ten był z Radomskiego, lat około 40 dziobaty, oczów siwych, na Twarzy od wódki nabrzmiały, blady, często nieogolony, wąsów żołtych, miał kapotę barakanową szafirową na sobie już podartą, wzrostu niskiego, chustkę miał czarną na szyi, spodnie płocienne, boty złe, umiał pisać po polsku.

Kontynuacya rozprawy o mitrężeniu Robocizn.

Kiedy tu i owdzie wznoszące się wzory ulepszonego gospodarstwa, wskazuią nam naoczne przykłady, kiedy liczne pisma na doświadczeniach oparte, wskazuią prawidła nayprostsze i naypewnieysze wydoskonalenia rolnictwa, zdaie się, iż wśrod niektorych przeszkod, ktore wielu upatruią w przyięciu doskonalszego gospodarowania sposobu. — *Jest niedostatek rąk do pracy.*

Prawdą iest niezaprzeczoną, iż gospodarstwo, które wypoczynek pewny ziemi i zasilenie, nie na ugorowaniu onéy, ale na przemianie zasiewanych na néy płodów, tudzież na częstszym onéy gnoieniu zasadza, więcéy rąk potrzebuie, iak zwykłe trzech polowe gospodarstwo — Obszerne dziś ugorem leżące pola, okryte wtenczas koniczynami, kapustami, brukwiami, ziemniakami czyli kartoflami, i innemi dla wyżywienia licznego rozmaitego gatunku inwentarza warzywami, wiele wymagaią pracy.

Prawda iest, iż w większéy daleko liczbie, niż przy trzech polowym gospodarstwie utrzymywane stada bydła i owiec, większego wymagaią zachodu, — więcéy zatym potrzebuią ludzi, a to tém bardziéy, iż to wszystko żywione w większéy części na stayni, z ręki człowieka żywność swoią odbiera. Ale zastanowmy się naprzod nad tak strasznêm marnotractwem robocizny w kraiu naszym, iakie powszechnie widziemy; powtore, nad narzędziami łatwemi, prostemi, i niekosztownemi, które dla oszczędzenia pracy ludzkiéy, i uzyskania sporszéy roboty wynalezionemi zostały, a u nas upowszechnionemi być winny, a łatwo z zrobionego tych dwoch punktów porownania, uyrzemy, wiele ieszcze rąk do pracy, ktorych ku ulepszeniu rolnictwa naszego uzyskać zdołamy.

Co do pierwszego. Zwracaiąc uwagę naszą, iak iest mitrężona w większéy części dotąd u nas robocizna, zadrżeć trzeba nad stratą tylu milionów, które przez to corocznie giną kraiowi.

Dozor iéy poruczony ekonomom, ktorzy w większéy części, żadnych gruntownych rolniczych nie posiadaią wiadomości, trochę nabytego używania, składa całą ich umieiętność, a tak nie będąc przez żadną usposobieni naukę, wyobrażenia nawet nie maiąc, aby rolnictwa uczyć się potrzeba, z doświadczenia nawet swoiego, nie są w stanie żadnych użytecznych ciągnąć wnioskow. Nałogiem bardziéy, niż doświadczeniem nazwać ie u nich można. Kiedy rozsądne doświadczenie, poparte iakąkolwiek nauką, uczyłoby ich do czasu i gatunku ziemi, swoią przystosować robotę, nie umieią oni, ani wcześnie tych robot załatwić, ktoreby ich od ważnieyszych w czasach pilnieyszych nieodrywały zatrudnień; ani zważaią, ile byto pracy przy lżeyszym gruncie można oszczędzić. Trwonią robociznę, iednego przy lekkim, co i ciężkim gruncie używaiąc sposobu uprawiania roli, iak się ktory początkowie nałożył.

Oprocz strwonionéy pańszczyzny, ta ieszcze druga dla rolnika

ztąd wynika szkoda; iż grunt lekki zbytnie rozrobiony, tracąc wilgoć i części posilne, dla żywiołu roślin potrzebne, w wydmuch się przemienia. Ktoż nie widzi, iak po wielu mieyscach, nie od prawdziwéy potrzeby, ale od nałogu zawisło, używanie sześciu, czterech lub dwoch Wołow do orki; — od nałogu mowię, bo widziemy, iż po dobrych, a bardziéy ciężkich niż śrzednich gruntach, orka lekkim pługiem, dwiema się Wołmi przy iednym człowieku odbywa, tém czasem, w lekkich i piasczystych gruntach, wielu okolic ciągną za sobą ciężki pług, cztery zaprzężone Woły, przy których dwoch ludzi potrzeba. Gdyby te cztery Woły, w lekkiéy ziemi niepotrzebnie przed ciężkim pługiem gonione, do lżeyszego na przeprzag użyte zostały pługa, o ileżby robota sporszą bydź mogła; inwentarz nie byłby tak często uiszczony, a człowiek ieden przy każdym pługu oszczędzony, do innéy mogłby być wziętym roboty. Kiedy więc nie ieden gospodarz nad niedostatkiem pańszczyzny wyrzeka, nie uważa, iż sam w czasie naypotrzebniéyszym, bo w czasie uprawy roli i siewu, nie potrzebnie połowę robocizny mitręży. Wielką iest ta strata dla każdego rolnika, wielką iest dla posiadacza śrzedniéy maiętności kilka tysięcy dni ciągłych do roku utracić, ale ileż ona szkody kraiowi przynosi, porachowawszy, o wieleby to bogactwo iego i siły pomnożone być mogły, gdyby massa ogolna dni oszczędzonych, pożytecznie do innéy roboty użytą została.

Poydźmy daléy i patrzmy na zmitrężoną w żniwie robociznę.

(Dalszy ciąg potém.)

Cena targowa zboża w mieście Bydgoszczy.

Pszenicy Korzec Warszawski	-	18. Złt.
Zyta - -	-	11. Złt.
Jęczmienia -	-	7. Złt.
Owsa - -	-	6. Złt.
Grochu - -	-	13. Złt.